

Prof. dr hab. Zofia Sienkiewicz  
Katedra Prawa Karnego Materialnego  
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław 20 sierpnia 2015r.

## **Recenzja**

### **rozprawy doktorskiej mgr. Marka Hermanowicza pt. „Przedawnienie w polskim prawie karnym”**

#### Uwagi ogólne

Podjęty przez Autora temat nie należy wprawdzie do fundamentalnych zagadnień w nauce prawa karnego, jednakże od wielu lat problematyka przedawnienia była przedmiotem zainteresowania niektórych opracowań artykułowych a ostatnio doczekała się dwóch opracowań monograficznych autorstwa K. Banasik i M. Kulika. Instytucja przedawnienia zawsze występowała w polskim prawie karnym, przy czym kolejne kodyfikacje wprowadzały różne rodzaje i okresy przedawnienia. Również przepisy obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r., dotyczące przedawnienia, uległy kilkakrotnym zmianom m.in. poprzez ostatnią nowelizację z 20.02.2015r. O aktualności problematyki przedawnienia przekonuje nie tylko zainteresowanie ustawodawcy, wprowadzającego częste zmiany w tych przepisach ale też interpretacje doktrynalne i orzecznicze oraz stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, rozstrzygającego niektóre wątpliwości związane z relacją instytucji przedawnienia do odnośnych przepisów konstytucyjnych. Wydaje się zatem, że wybór tematu można uznać za uzasadniony. Publikacja ostatnich monografii z 2014 roku poświęconych przedawnieniu, wypełniająca dotychczasową lukę w literaturze przedmiotu, nie może jednak dyskredytować, podjętego już wcześniej przez Autora, wyboru tego samego tematu. Dla ogólnej oceny rozprawy najistotniejszy będzie bowiem sposób przedstawienia problematyki przedawnienia oraz naukowa wartość rozważań Autora.

Już we wstępie recenzowanej pracy, sygnalizuje Autor konieczność przedstawienia istoty instytucji przedawnienia oraz podjęcia analizy materialnoprawnego uregulowania przedawnienia, jak podkreśla Autor, „zwłaszcza w kodeksie karnym z 1997 r.”. Autor nie

precyzuje , we wstępie , szczegółowych celów badawczych rozprawy. Konstrukcja pracy może jednak wskazywać , na podjęte przez Autora ,najistotniejsze zagadnienia związane z instytucją przedawnienia a kolejność rozdziałów pracy ukazuje tok rozważań Autora. Recenzowana praca jest obszernym opracowaniem , liczącym ponad 300 stron, obejmującym siedem rozdziałów , w których omawia autor kolejno istotę przedawnienia ( rozdział I ), jej ewolucję w polskim prawie karnym (rozdział II) , materialnoprawną regulację przedawnienia karalności przestępstw ( rozdział III) oraz przedawnienia wykonania kary i środków karnych ( rozdział IV) , wyłączenie przedawnienia niektórych przestępstw ( rozdział V) , skutki prawne upływu terminu przedawnienia ( rozdział VI). W ostatnim rozdziale przedstawiono przedawnienie karalności w świetle badań statystycznych ( rozdział VII). Przyjęta konstrukcja pracy jest trafna i stanowi logiczny ciąg rozważań poświęconych instytucji przedawnienia w polskim prawie karnym. Przystępując jednak do oceny rozprawy i próbując odpowiedzieć jak poradził sobie Autor z zadaniami naukowymi należałoby przyjrzeć się bliżej zawartości merytoryczne recenzowanej rozprawy doktorskiej.

#### Uwagi szczegółowe

Rozpoczęcie rozważań ,w recenzowanej pracy , od omówienia istoty przedawnienia , zasługuje na pełną aprobatę. Nie sposób bowiem analizować karnomaterialną regulację przedawnienia w polskim prawie karnym bez zrozumienia jej istoty a przede wszystkim ukazania ratio legis tej instytucji. Autor opierając się na podziale , prezentowanym w monografii K. Marszała , kolejno omawia teorie uzasadniające potrzebę istnienia przedawnienia. Autor konfrontuje teorie pozaprawne oraz oparte na elementach prawa karnego materialnego i prawa procesowego , przytaczając poglądy wielu przedstawicieli nauki prawa karnego. Przegląd tych poglądów skłonił Autora do ogólniejszego wniosku ,że dominujące w nauce prawa karnego są teorie mieszane dostrzegające ratio legis przedawnienia we względach materialnych i procesowych. Autor starając się przytoczyć jak najwięcej poglądów poszczególnych przedstawicieli nauki prawa karnego ogranicza się do syntetycznego przedstawienia ich stanowisk , bez ich szczegółowej analizy. Należy jednak podkreślić , że w dalszej części tego podrozdziału ocenia już , bardziej wnikliwie , kolejne teorie uzasadniające istnienie przedawnienia , negatywnie ocenia m.in. teorię pokuty , teorię poprawy czy teorię uchylenia stopnia społecznej szkodliwości czynu , aprobuje natomiast



wyraźnie poglądy o materialnoprawnym uzasadnieniu tej instytucji, trafnie podkreślając, jako najistotniejsze uzasadnienie – zanik celowości karania. Innym istotnym problemem, związanym z ratio legis przedawnienia, jest ocena charakteru prawnego przedawnienia. Wprawdzie Autor nie pomija też tego tematu jednakże zbyt zwięźle i lakonicznie wskazuje na elementy materialne oraz procesowe przesądzające o charakterze prawnym przedawnienia, wymienia natomiast rzetelnie różnych przedstawicieli nauki prawa karnego, którzy opowiadają się za charakterem materialnoprawnym przedawnienia oraz na zwolenników charakteru mieszanego. Należy docenić, że Autor prezentuje też własny pogląd o materialnym charakterze przedawnienia, przytaczając argumenty przemawiające za takim ujęciem. Trafnie też dostrzega skutki procesowe (negatywna przesłanka procesowa), które są jednak elementem wtórnym w stosunku do uchylecia karalności przestępstwa.

Tradycyjnie, jak w większości rozpraw doktorskich, przedstawia Autor, w dalszej części pracy ewolucję instytucji przedawnienia w polskim prawie karnym. Taki tok rozważań należy uznać za słuszny. Przedawnienie w dawnym prawie polskim oraz w ustawodawstwach państw zaborczych omówiono w sposób bardzo syntetyczny (10 stron), oparte jednak zostało na wielu istotnych pozycjach źródłowych, które szerzej przedstawiają kwestie historycznoprawne. Istotniejsze znaczenie z punktu widzenia celu badawczego pracy ma, moim zdaniem, analiza materialnoprawnego uregulowania przedawnienia w poprzednich kodyfikacjach karnych z 1932 i 1969 roku. Ocena tych regulacji stanowić może bowiem dobry punkt wyjścia dla przedstawienia obecnego ujęcia przedawnienia. Autor nie tylko omawia poszczególne przepisy dotyczące przedawnienia w kodeksie karnym z 1932 r. ale ukazuje ścierania się w tym zakresie poglądów doktryny. Jednym z wielu spornych problemów, które sygnalizuje Autor, był termin rozpoczęcia biegu przedawnienia przy przestępstwach skutkowych oraz problem przerwy biegu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego. Przedstawiając ewolucję instytucji przedawnienia nie pominął też Autor, co należy podkreślić, kwestii wpływu wielu aktów prawnych w okresie powojennym, które istotnie zmieniały kształt prawny przedawnienia. Warto tu wymienić, przytoczone przez Autora, przepisy Kodeksu Karnego WP z 1944 r. oraz ustawy z 2.12.1960 r. o przestępstwach ściganych z oskarżenia prywatnego. Zdaniem Autora, brak zgody w interpretacji wielu przepisów tej ostatniej ustawy oraz zmienne stanowisko SN nie sprzyjało jednolitości orzecznictwa.

Oceniając regulację przedawnienia w kodeksie karnym z 1969 r. trafnie rozpoczyna Autor od zaakcentowania podstawowych różnic porównując do poprzedniego ujęcia przedawnienia



w kodeksie karnym z 1932 r. , podkreślając m.in. wprowadzenie dwóch rodzajów przedawnienia : karalności i wykonania kary ( zamiast poprzednich trzech ) , oraz wydłużenia podstawowych terminów przedawnienia . Wiele miejsca poświęcił Autor przedstawieniu problemów związanych z przedawnieniem przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego m.in. wówczas , gdy pokrzywdzonym był małoletni lub gdy pokrzywdzonych było kilka osób. Autor analizuje te przypadki wskazując na rozbieżności w doktrynie oraz istotne orzeczenia SN. Nie ulega wątpliwości ,że ta część pracy , poświęcona regulacji przedawnienia w kodeksie karnym z 1969 r. nie jest tylko zwykłym zacytowaniem przepisów dotyczących przedawnienia ale ukazuje cały szereg wątpliwości związanych z interpretacją tych przepisów.

Zasadniczą częścią recenzowanej rozprawy jest , najbardziej obszerny ( około 100 stron ) , rozdział III pracy poświęcony analizie regulacji przedawnienia karalności przestępstwa w kodeksie karnym z 1997 r. Układ tego rozdziału jest przejrzysty i umożliwia Autorowi przybliżenie kolejnych problemów związanych m.in z regulacją terminów przedawnienia , początkiem biegu terminu , przedłużeniem terminu czy spoczywaniem biegu terminu przedawnienia. Istotną wartością naukową mają tu rozważania o stosowaniu wobec przedawnienia reguł intertemporalnych. Omawiając szczegółowo stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie akceptuje pogląd ,że przedłużenie terminu przedawnienia z mocą wsteczną nie narusza przepisów Konstytucji. Ustawodawca ma prawo , zgodnie z wskazaniami polityki kryminalnej , dokonywać w tym zakresie zmian, oczywiście , o ile nie jest to zbyt częsta praktyka , tym bardziej jeżeli jest inspirowana politycznie. Słusznie poświęca Autor wiele miejsca tej kwestii. Przytaczając , niekiedy rozbieżne , stanowiska wielu przedstawicieli nauki prawa karnego wydobywa najistotniejsze problemy , przede wszystkim czy terminy przedawnienia są niezmienne , czy z określonego przez ustawodawcę terminu wynikają dla sprawcy prawa do ich dotrzymania. Trudno w doktrynie o zgodność poglądów w tej kwestii , przedawnienie nie oznacza bowiem niezmienności , sprawca nie może mieć gwarancji ,że termin przedawnienia będzie niezmienny , może on ulec przedłużeniu lub skróceniu. W dalszych rozważaniach omawia Autor ustawowo określone terminy przedawnienia karalności , wyodrębniając terminy podstawowe i terminy dodatkowe Wyznaczając w art. 101§ 1k.k.terminy przedawnienia oraz znacznie je różnicując kierował się ustawodawca , jak podkreśla Autor , wagą i ciężarem gatunkowym przestępstw. Przytaczając wielokrotnie poglądy przedstawicieli nauki prawa karnego , Autor nie ocenia i nie kwestionuje też zasadności podziału terminów przedawnienia. Zwraca natomiast uwagę



na niezwykle ważny problem, związany z nadzwyczajnym wymiarem kary , słusznie podkreślając , że przy wyborze terminu przedawnienia nie ma znaczenia nadzwyczajny wymiar kary dokonany w danym , konkretnym przypadku .Górne ustawowe zagrożenie przewidziane w ustawie nie podlega żadnym tu zmianom, które mogłoby wpłynąć na terminy przedawnienia. Omawiając terminy przedawnienia karalności poświęca trochę uwagi terminom przedawnienia przestępstw ściganym z oskarżenia prywatnego wskazując , w oparciu o poglądy doktryny i orzecznictwa, zalety i wady krótkiego okresu przedawnienia w tych przypadkach. Termin ten nie podlega zmianie , jak wyraźnie podkreśla Autor , w sytuacji gdy przestępstwo zostało objęte ściganiem publicznoskargowym , wiąże przy tym nie tylko pokrzywdzonego ale i prokuratora .Autor przytacza , na poparcie tego stanowiska bogatą literaturę i orzecznictwo.

W rozważaniach o początku biegu przedawnienia uwzględniono w pracy niezwykle ważną kwestię początku tego biegu przy przestępstwach skutkowych, którą wprowadzie rozstrzyga art. 101§ 3 k.k. , jednakże w doktrynie budzi pewne wątpliwości a nawet propozycje zmian lub uchylecia. Walorem tej części pracy jest uwzględnienie wielu , niezwykle ważnych teoretycznie oraz praktyczne problemów , związanych z koniecznością ustalenia początku biegu przedawnienia przy różnych rodzajach przestępstw. W oparciu o doktrynę i orzecznictwo stara się Autor rozstrzygnąć tę kwestię w przypadkach przestępstw ciągłych, ciągu przestępstw, przestępstw trwałych i wieloczynnościowych. Autor przytacza w tym zakresie bogate orzecznictwo. Rzetelność Autora skłoniła go do uwzględnienia również problemów początku biegu terminu przedawnienia w sprawczych i nie sprawczych formach przestępstwa.

Istotnym , z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia , jest instytucja przedłużenia podstawowego terminu przedawniania , uregulowana w art. 102 k.k. Autor rozważa , w oparciu o doktrynę i orzecznictwo, zasadność takiej regulacji oraz sporne kwestie . procesowe związane z uzależnieniem przedłużenia terminu przedawnienia o 5 lat (poprzednio 10 lat ) od „wszczęcia postępowania przeciwko osobie”. Sporne było bowiem , czy chodzi tu o sporządzenie postanowienia czy przedstawienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów . Autor analizuje różne stanowiska w tej kwestii. Zmiana treści art. 102 k.k., wprowadzona ustawą z 2015 r. , i skrócenie dawnego 10 letniego okresu na 5 lat została wprowadzie , przez Autora odnotowana , jednakże uczynił to Autor dopiero na końcu rozważań ( str. 160). Należało to jednak , moim zdaniem , zasygnalizować już wcześniej ( na str. 142 ) , gdy Autor pisał o „obowiązującym brzmieniu art. 102 k.k.” , podając nieobowiązujący już termin 10 lat



,przedłużający termin przedawnienia. Przepisy o przedłużeniu terminu przedawnienia podlegały kilkakrotnym zmianom, które Autor rzetelnie omawia. Pozytywnie należy ocenić rozważania o zmianach w treści art. 101 § 4 k.k., których różne propozycje doprowadziły ostatecznie do obecnie obowiązującego kształtu art. 101 § 4 k.k. Szkoda tylko, że Autor nie zaznaczył wyraźnie jaka jest obecnie obowiązująca treść przepisu art. 101 §4 k.k.

Oceniając kolejną instytucję, określoną jako spoczywanie lub zawieszenie biegu terminu przedawnienia Autor trafnie rozpoczyna od przybliżenia najistotniejszego w tym zakresie problemu, czy o spoczywaniu terminu przedawnienia decydują, w świetle art. 104 k.k. przyczyny prawne czy mogą też przesądzać przyczyny faktyczne. Autor podkreśla, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przeważa koncepcja restryktywna uwzględniająca wyłącznie przyczyny prawne. Autor przytacza przy tym bogatą literaturę. Ważne są tu rozważania Autora o przeszkodach procesowych, które nie pozwalają na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania. W doktrynie jest to wyjątkowo sporna kwestia dotycząca m.in. oceny przepisu art. 22 k.p.k. określającego przyczyny zawieszenia postępowania karnego, odwołującego się do przyczyn faktycznych, które z kolei mają swoje ważne konsekwencje prawne. Akceptacja jednego z tych stanowisk powodować może odmienne skutki w zakresie terminu przedawnienia, niekiedy wyjątkowo niekorzystne dla sprawcy. Autor podkreśla dobitnie, że treść art. 104 k.k. wskazuje jako przyczynę spoczywania terminu przedawnienia wyłącznie przyczyny prawne. Sporo miejsca poświęca Autor kwestii spoczywania biegu terminu przedawnienia w przypadkach immunitetów formalnych. Autor nie tylko rzetelnie podaje podstawy prawne występowania immunitetów ale też stara się określić początek wstrzymania biegu przedawnienia, zważywszy, że jest to w doktrynie kwestia sporna. Może to być sam fakt posiadania immunitetu, złożenie wniosku o ściganie bądź brak zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Autor przedstawia różne argumenty przedstawicieli doktryny przemawiające za poszczególnymi rozwiązaniami, podkreślając, że przy przyjęciu niektórych interpretacji sytuacja sprawcy posiadającego immunitet byłaby gorsza niż osoby nie posiadającej tego immunitetu.

Rozważania zawarte w kolejnym rozdziale IV pracy, dotyczącym przedawnienia wykonania kary, zostały skupione wokół kilku najistotniejszych problemów. Należy docenić starania Autora w rzetelnym przedstawianiu stanowiska doktryny oraz poglądów doktryny dotyczącym kwestii możliwości spoczywania biegu terminu przedawnienia wykonania kary. Wprawdzie ustawa nie reguluje wyraźnie spoczywania terminu przedawnienia wykonania kary w przypadku istnienia przeszkody prawnej, jednakże doktryna nie wyklucza takiej



możliwości. Treść przepisu art. 104k.k. nie jest bowiem jasna i można ją odnieść do przedawnienia karalności i przedawnienia wykonania kary.. Takie stanowisko zajmuje też Autor pracy. Należy podkreślić, że nie pominięto w tej części rozważań kwestii spoczywania biegu przedawnienia wykonania kary podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Autor dociekliwie wyjaśnia zasadność przyjęcia stanowiska, że przedawnienie nie biegnie kiedy kara jest wykonywana.

Innym kluczowym zagadnieniem, który został, przez Autora uwzględniony, wiąże się z terminem rozpoczęcia biegu przedawnienia. Wprawdzie, jak słusznie zauważa Autor, pozornie nie powinno być żadnych niejasności, gdyż zgodnie z art. 103 k.k. bieg rozpoczyna się od uprawomocnienia się wyroku skazującego. Sytuacja może się jednak komplikować, gdy np. mamy do czynienia z wyrokiem łącznym. Autor rzetelnie przedstawia różne poglądy doktryny, konfrontuje oraz przedstawia argumentację poszczególnych autorów. Akceptując stanowisko Z. Cwiakalskiego wskazuje na zasadność odrębnego traktowania przestępstw podlegających wyrokowi łącznemu oraz odrębnego liczenia terminu przedawnienia wykonania kary. Przechodząc do oceny dalszej części pracy, poświęconej przedawnieniu wykonania m.in. kary grzywny i środków karnych, należy docenić starania Autora, aby wyjaśnić niektóre, istotne w tym zakresie, wątpliwości. Autor przekonuje m.in. o odrębnym terminie przedawnienia grzywny (właściwym dla tej kary), która jest orzeczona kumulatywnie z karą pozbawienia wolności. Omawiając przedawnienie wykonania środków karnych, uwzględnia Autor poprzednie przepisy, przed nowelizacją z 20.02. 2015 r. Wywody Autora dotyczące poprzedniej nieobowiązującej już regulacji, są interesujące, ale już nieaktualne. Należy jednak podkreślić, że w zakończeniu rozważań przytacza Autor i krótko ocenia nowe (wówczas dopiero projektowane) ujęcie art. 103 § 2 k.k..

Problematyka, zawarta w rozdziale V rozprawy, dotycząca nieprzedawniania niektórych przestępstw, jest nie tylko rozległa, ale przede wszystkim wykraczająca poza przepisy i naukę prawa karnego. Z uznaniem należy zatem przyjąć obszerniejsze rozważania Autora o przepisach prawa międzynarodowego regulujących wspomnianą kwestię nieprzedawniania niektórych przestępstw, ale przede wszystkim ich ewolucję na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Autor przytacza tu m.in. Konwencję ONZ z 26.11. 1968 o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości oraz wiele innych aktów prawa międzynarodowego, które wymienia i analizuje ich postanowienia. W polskim prawie karnym powyższą kwestię reguluje art. 105 § 1k.k., zgodnie z którym przepisy o przedawnieniu nie stosuje się do zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych. Autor nie



ogranicza się tylko do analizy tego przepisu ale wstępnie przytacza poprzednio obowiązujące w tym zakresie przepisy m.in. ustawy z 22.04 1964 r. o wstrzymaniu biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej czy regulacje w kodeksie karnym z 1969 r. W analizie przepisu art.105 § 1 k.k. stara się przedstawić najpoważniejszy problem – relacji do art.43 Konstytucji , którego treść jest węższa , nie obejmująca przestępstw przeciwko pokojowi . Przytaczając stanowisko SN oraz niektórych przedstawicieli doktryny ,Autor syntetycznie wyjaśnia brak sprzeczności treści art. 105 § 1k.k. z przepisami konstytucyjnymi. Kolejną grupą przestępstw, którą obejmują przepisy o nieprzedawnieniu są , zgodnie z art. 105 §2 k.k., wymienione tam przestępstwa popełnione wyłącznie przez funkcjonariuszy publicznych w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Sformułowanie art105 § 2 k.k. budzić może wiele wątpliwości wynikających m.in. z posłużenia się w tym przepisie nazwami przestępstw. Autor przytacza różne stanowiska doktryny i SN. Warto zaznaczyć ,że Autor nie pomija też relacji między tym przepisem a art. 44 Konstytucji. Rozważania o nieprzedawnienia niektórych przestępstw , zawarte w rozdziale V, kończy Autor przedstawieniem trudnej problematyki przedawnienia zbrodni stalinowskich i komunistycznych. Najwięcej miejsca poświęcił Autor przedstawieniu stanowiska Trybunału Konstytucyjnego , dotyczącego przepisów ustawy z 4.04. 1991 o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce- Instytucie Pamięci Narodowej. Rozbieżności w tym zakresie stanowiska Trybunału i glosatorów zostały przez autora rzetelnie przedstawione. W dalszym ciągu rozważań wyjaśnia Autor pojęcie zbrodni komunistycznych w oparciu o przepisy ustawy z 18.12.1998r. o IPN oraz odmienne terminy przedawnienia zbrodni komunistycznych, niebędących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, wprowadzone przepisami tej ustawy. Autor , w oparciu o uchwałę SN oraz poglądy doktryny analizuje kwestię relacji pomiędzy terminami przedawnienia wynikającymi z ustawy o IPN oraz terminami przedawniania określonymi w kodeksie karnym, przychylając się do poglądu że nie można niwelować skutków przedawnienia już wcześniej przedawnionych przestępstw.

Szczególne znaczenie mają rozważania zawarte w rozdziale VI , poświęconym materialnoprawnym i procesowym skutkom przedawnienia. Zważywszy, że Autor , już na wstępie , podkreśla materialnoprawny charakter przedawnienia można by oczekiwać , pogłębionych w tym zakresie rozważań. Autor jednak dość skrótowo potraktował tę materię , koncentrując się na przedawnieniu stosowania środków zabezpieczających. Autor przytacza jednak nieobowiązujące w tym zakresie przepisy kodeksu karnego , zmienione ustawą z 20.02



2015 r. Mimo tego zarzutu pozytywnie należy ocenić , że Autor dostrzegł wagę problemu. Wprawdzie kodeks karny z 1997 r. nie reguluje tej kwestii jednakże zdania dotyczące przedawnienia są tu podzielone , szczególnie w odniesieniu do środków zabezpieczających połączonych ze skazaniem sprawcy oraz dotyczących przedawnienia wykonania środków zabezpieczających. Zdaniem Autora brak jest uzasadnienia dla stanowiska ,że wykonanie wszystkich środków zabezpieczających w ogóle się nie przedawnia. Niedopuszczalna byłaby bowiem sytuacja ,że orzeczona kara uległaby przedawnieniu a środek zabezpieczający nie.

Przedawnienie karalności przestępstwa wywołuje skutki nie tylko w sferze materialnoprawnej ale też procesowej, stanowi bowiem ujemną przesłankę procesową , przy czym jak podkreśla Autor , jest to przesłanka ogólna , bezwzględna i dotyczy całego procesu karnego. Doktryna nie jest jednak zgodna czy przedawnienie należy do przesłanek materialnoprawnych , procesowych czy też ma charakter mieszany. Autor rzetelnie wymienia przedstawicieli doktryny popierających poszczególne ujęcia. Oceniając tę część rozważań warto podkreślić , że procesowe problemy ,związane z przedawnieniem karalności przestępstwa, zostały przedstawione solidnie i obszernie. Autor stara się wyjaśnić wszelkie wątpliwości w tym zakresie . Można tu wymienić m.in. konsekwencje zbiegu przedawnienia karalności z innymi negatywnymi przesłankami procesowymi , konsekwencje przedawnienia karalności w różnych fazach postępowania np. w fazie in rem , in personam czy po wydaniu wyroku albo w postępowaniu o wznowienie postępowania. Wszelkie procesowe kwestie, dotyczące przedawnienia karalności przestępstwa oparte są na bogatym orzecznictwie , którym Autor umiejętnie wspiera swoje wywody.

Część empiryczna , zawarta w rozdziale VI pracy stanowi , jak podkreśla Autor, dopełnienie badań nad instytucją przedawnienia. Warto jednak rozważyć jaki był cel badawczy , czy chodzi tylko o pewną ilustrację statystyczną zjawiska czy może będzie próbą odpowiedzi na sformułowane wcześniej pytania. Wprawdzie Autor nie wyznacza na wstępie celów badawczych jednakże w analizie danych statystycznych podkreśla kierunek badań oraz przedstawia interesujące wnioski. Przyjmując jako materiał badawczy dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości w latach 2000-2013, uwzględnia liczbę umorzeń postępowania z uwagi na przedawnienie karalności przestępstwa. Pozytywnie należy ocenić uwzględnienie też innych danych ( liczbę bezwzględnych umorzeń oraz liczbę osądzonych w I instancji), które umożliwiły Autorowi ocenę rozmiarów tego zjawiska oraz jego dynamikę ,zarówno w liczbach jak i procentach. Analizując przedstawione dane i podsumowując wyniki swoich badań zauważa Autor ,że ilość umorzeń postępowania z powodu przedawnienia karalności

przestępstwa ,nie ma jakiejś wyraźnej tendencji spadkowej czy zwyżkowej. Najistotniejsze , zdaniem Autora jest to ,że liczba tych umorzeń stanowi nieznaczny odsetek ogólnej liczby osądzonych ( 0,15 %) czy ogólnej liczby bezwzględnie umorzonych postępowań karnych( 4,7 %). Nie ma zatem wystarczającego uzasadnienia do ustawowego , dalszego przedłużania terminów przedawnienia.

#### Uwagi końcowe

Przechodząc do ogólnej oceny recenzowanej pracy, chciałabym podkreślić , że stanowi ona gruntowne , naukowe opracowanie problematyki instytucji przedawnienia , obejmujące niektóre aspekty historyczne, analizę dogmatycznoprawną zarówno z zakresu prawa karnego materialnego ale też prawa procesowego oraz obraz przedawnienia karalności w świetle danych statystycznych . Autor niezwykle solidnie wykorzystuje bogatą ( ponad 300 pozycji) literaturę przedmiotu oraz imponującą ilość orzeczeń sądowych( ponad 180 ) w tym sądów apelacyjnych ale przede wszystkim Sądu Najwyższego. Stara się przedstawić i zanalizować wszelkie możliwe zagadnienia związane z instytucją przedawnienia , umiejętnie wspierając się poglądami doktryny i stanowiskiem Sądu Najwyższego. Autor poprawnie konfrontuje sprzeczne niekiedy poglądy doktryny, wykazując przy tym znajomość logicznego prowadzenia wywodu

Konkludując recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie przez Autora problemu naukowego, wykazuje Jego ogólna wiedzę w zakresie nauk penalnych a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej a zatem spełnia wymogi, o których stanowi art.13 ust.1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz.U. Nr. 65, poz. 595 ). Wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie do publicznej obrony.

Prof. dr hab. Zofia Sienkiewicz

